

Katastrofa w cukrowni.

(Do ilustracji tytułowej).

Przed kilku dniami w Lublinie wydarzyło się w tamtejszej cukrowni nieszczęście, które wstrząsnęło całym miastem.

W laboratorium chemicznym cukrowni pracowało w tym dniu trzech ludzi, chemik Zygmunt Laskowski (syn znanego lekarza z Genewy), pomocnik jego Nieciengiewicz oraz praktykant. Do przeprowadzenia jakiegoś doświadczenia chemicznego potrzeba było otworzyć metalowy zbiornik z tlenem zgęszczonym. Wskutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku tlen przy otwieraniu zbiornika eksplodował, a skutki wybuchu były wprost straszne. Obaj pracownicy, pp. Laskowski i Nieciengiewicz, zostali siłą wybuchu rozszarpani w kawałki, zaś praktykant uległ silnym kontuzjom.

Całe laboratorium zostało doszczętnie zniszczone, zaś tlen zapalił się i wznicił pożar.

Tylko dzięki natychmiastowemu energicznemu ratunkowi zdołano pożar ugasić. Z gruzów laboratorium wydobyto zniekształcone zwłoki obu nieszczęśliwych pracowników.

Ilustracja nasza tytułowa przedstawia chwilę strasznego wybuchu.



Boże Ciało w Krakowie: Ksiądz biskup krakowski udziela błogosławieństwa przed kościołem Maryackim.

Boże Ciało w Krakowie.

Jedną z najwspanialszych uroczystości kościelnych, które corocznie w Krakowie się odbywają, jest



Boże Ciało w Krakowie: Kompania honorowa na Rynku podczas procesji.

procesja na święto Bożego Ciała. Od szeregu lat tradycyjnie procesja ta wychodzi z katedry na Wawelu, prowadzona przez księcia biskupa krakowskiego, przechodzi przez ulicę Grodzką na Rynek, gdzie ustawione są ołtarze, okrąża go i wraca z powrotem do katedry. Biorą w niej udział wszystkie parafie Krakowa oraz wszystkie zakony, zakłady publiczne, towarzystwa, instytucje naukowe oraz Rada miejska *in corpore*. Na Rynku pełni służbę kompania honorowa wojskowa. W procesji bierze udział także kilka orkiestr wojskowych.

Cały Kraków i ludność wszystkich okolicznych wsi gromadzi się na tę wielką uroczystość. To też Rynek zapełnia się zwykle tłumem kilkudziesięciotysięcznym. Tego roku pogoda wspaniale dopisała, a procesja odbyła się z niezwykłym przepychem. Prowadził ją ksiądz biskup Sapieha.

Towarzyszyły jej dźwięki wszystkich dzwonów krakowskich, między którymi górował stary Zygmunt wawelski.

W podniosłym nastroju kroczyły dziesiątki tysięcy ludzi, kornie pochylały się głowy i sztandary.

Ilustracje nasze przedstawiają kilka momentów z procesji.

Już sam fakt przybycia dwóch obcych monarchów do Berlina w obecnej chwili dowiódł jasno, że sytuacja międzynarodowa się uspokoiła i że nie

ski sam. Oprócz tego przybyło do Berlina wielu książąt niemieckich, posłów i dygnitarzy.

Właściwy akt zaślubin córki cesarza Wilhelma ks. Luizy z ks. Ernestem Augustem Kumberlandzkim odbył się w ubiegłą sobotę bardzo uroczystie.

O godz. 4 popoł. przynieśli urzędnicy królewską koronę księżniczki do komnaty, w której cesarzowa niemiecka włożyła ją na głowę córce. Spisania aktu ślubnego dokonano w sali Kurfirstów, poczem ruszono do kaplicy. Pochód otwierał korpus paziów, potem szli heroldowie, urzędnicy dworu, świta i para narzeczonych. Za nimi szli cesarstwo, król angielski i cesarz rosyjski, księstwo Kumberlandzcy, księżęta i dygnitarze.

W chwili, gdy w kaplicy odbywała się ceremonia kościelna, baterie dały trzy razy po dwanaście strzałów.

W zamku cesarskim odbył się następnie bankiet, do którego zasiadło 1100 osób.

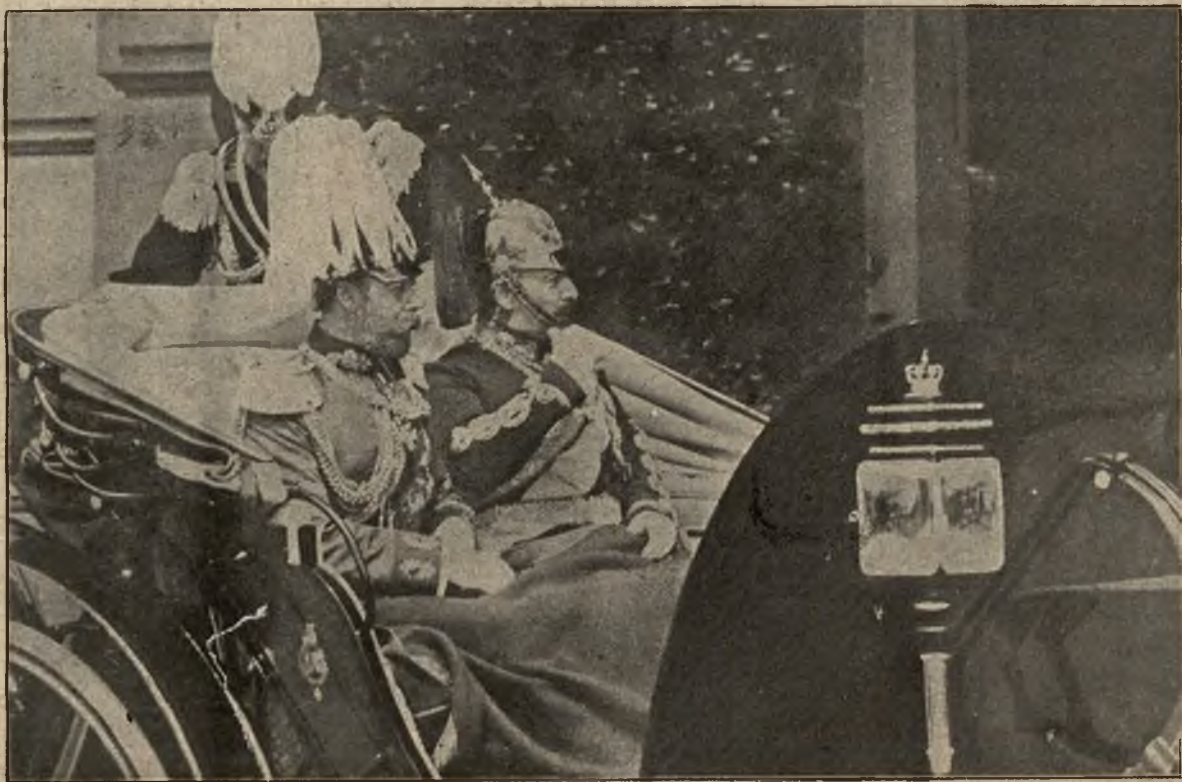
Przypomnieć należy o oryginalnym zwyczaju na dworze berlińskim. Oto gdy księżniczka z domu Hohenzollernów wychodzi za mąż, goście weselni po uczcie otrzymują na pamiątkę po kawałku jej pończoszki. Pończochy ks. Luizy zostały też specjalnie na ten cel zrobione. Mianowicie u góry zwieszają się od ich brzegów wstążeczki w takiej ilości, ilu jest gości weselnych. Na każdej zaś jest herb danego gościa.

Wstążeczki te po uczcie rozdzieliła ochmistrzyni dworu cesarzowej.

Przebieg uroczystości był nadzwyczaj wspaniały. Równocześnie toczą się w Berlinie doniosłe narady polityczne, a skutki ich okażą się dopiero za kilkanaście dni. W każdym razie ten zjazd monarchów w Berlinie poważnie wpłynie na rozwikłanie wielu trudności politycznych ostatnich miesięcy. Anglia

ma obawy, aby horyzont polityczny w najbliższym czasie się zaciemnił.

Król angielski przybył z żoną, zaś cesarz rosyj-



Zjazd monarchów w Berlinie: Król angielski po przybyciu do Berlina opuszcza dworzec w towarzystwie cesarza Wilhelma.

Zjazd monarchów w Berlinie.

Uroczystości weselne na dworze berlińskim zgromadziły w ubiegłym tygodniu bardzo dostojne towarzystwo. Przybyli dwaj monarchowie, król angielski i cesarz rosyjski, a zwykła uroczystość rodzinna zamieniła się dzięki temu w doniosły wypadek polityczny.